



Sygn. akt II BP 5/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. T.

przeciwko Politechnice W.

z udziałem zainteresowanego Ogólnopolskiego Akademickiego Związku

Zawodowego w Warszawie

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 października 2011 r.,

skargi zainteresowanego Ogólnopolskiego Akademickiego Związku Zawodowego w

Warszawie o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu

Okręgowego z dnia 4 grudnia 2008 r.,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 12 maja 2008 r. Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa B. T. przeciwko stronie pozwanej Politechnice W. o wynagrodzenie zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.531,16 zł i dalej idące powództwo oddalił. Sąd Rejonowy na podstawie stanu faktycznego ustalonego w toku przewodu sądowego uznał, że powództwo powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie. Istotą sporu między stronami była kwestia, czy stawki godzinowe za godziny nadwymiarowe przepracowane przez powódkę B. T. w roku akademickim 2002/2003 były zgodne z postanowieniami kodeksu pracy odnoszącymi się do godziwego wynagrodzenia. Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd Rejonowy opierając się na zeznaniach świadków dotyczących sposobu pracy powódki i dokumentacji płacowej strony pozwanej w ocenie obowiązków naukowych i organizacyjnych dotyczących statusu zawodowego nauczyciela akademickiego mającego znaczenie przy ocenie godziwości stawek wynagrodzenia wyliczył stawki za godziny nadwymiarowe przyjmując, że w spornym okresie zakres obowiązków B. T. ograniczał się w zasadzie do dydaktyki. Sąd uznał, że stawka godziny nadwymiarowej nie mogła równać się stawce za godziny przepracowane przez powódkę w ramach ustawowego pensum. Zgromadzone w sprawie dowody oraz charakter prowadzonych zajęć dydaktycznych pozwoliły na przyjęcie, iż praca dydaktyczna B. T. w okresie 2002/2003 stanowiła 30% ogółu obowiązków nauczyciela akademickiego. Wynagrodzenie miesięczne B. T. wynosiło 3.312,00 zł. Za 12 miesięcy była to więc kwota 39.744 zł. Dzieląc tę kwotę przez 210 godzin przepracowanych w ramach pensum ustawowego dawało kwotę 189 zł brutto za godzinę. Z kolei 30% tej kwoty stanowiło 56 zł. Strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 31 zł. W tych okolicznościach kwoty tej, w ocenie Sądu Rejonowego, nie można było uznać za mieszczącą się w pojęciu godziwego wynagrodzenia w rozumieniu przepisu art. 13 i 78 k.p. Zasadnym więc było roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz różnicy wynagrodzenia pomiędzy kwotą 56 zł i 31 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka B. T. w części dotyczącej oddalonego powództwa domagając się jego zmiany i zasądzenia kwoty 15.410 zł. Wyrokowi Sądu Rejonowego zarzucała naruszenie przepisu art. 13 i 17 k.p.

poprzez przyjęcie, że praca dydaktyczna stanowiła 30% ogółu obowiązków nauczyciela akademickiego i zastosowanie błędnej metody ustalania stawek za godziny ponadwymiarowe, nieuprawnioną autonomizację przez oderwanie działalności organizacyjnej od działalności dydaktycznej, ustalenia nieistotne i sprzeczne z chronologią sporu oraz niedostateczne w zakresie zajęć.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2008 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację powódki dzieląc w całości ustalenia Sądu pierwszej instancji. Sąd stwierdził, że orzeczenie Sądu Rejonowego, którym Sąd zasądził od strony pozwanej Politechniki na rzecz powódki B. T. kwotę 6.531 zł nie jest wadliwe i nie narusza przepisów prawa co uzasadniałoby apelację. Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Rejonowy orzekając w sprawie przeprowadził szerokie i dokładne postępowanie dowodowe w zakresie roszczenia o wynagrodzenie zgłoszone przez powódkę wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności sprawy będące podstawą ustaleń faktycznych wydanego w sprawie wyroku. Wyciągnął też prawidłowe wnioski z ustaleń, które poczynił. W tych okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy podzielił pogląd jak i argumenty zawarte w uzasadnieniu wyroku co do tego, że godziwe wynagrodzenie za każdą przepracowaną przez powódkę godzinę ponadwymiarową należało uznać kwotę 56 zł. Kwota taka wynikała bowiem z ogółu obowiązków powódki jako nauczyciela akademickiego i powinna mieć zastosowanie przy ustalaniu stawek wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadwymiarowych. Skoro więc strona pozwana wypłaciła powódce Bożenie T. stawkę godzinową w kwocie 31 zł zasadnym było roszczenie powódki o zasądzenie różnicy pomiędzy kwotą 56 zł a 31 zł. Łącznie ze skapitalizowanymi odsetkami za okres od 1 października 2003 r. do 31 sierpnia 2006 r. dało to kwotę 6.531,16 zł. Dlatego wyliczone w ten sposób przez Sąd Rejonowy wynagrodzenie nie mogło być uznane za dowolne i naruszające prawo. Powyższe w konsekwencji wykluczało skuteczne wniesienie apelacji od wyroku Sądu Rejonowego.

Na wskazane wyżej orzeczenie Ogólnopolski Akademicki Związek Zawodowy w Warszawie na podstawie art. 424¹ § 1 k.p.c. wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego z dnia 4 grudnia 2008 r. w części oddalającej apelację. W ramach podstawy naruszenia prawa procesowego, które spowodowało niezgodność orzeczenia z prawem, w skardze

zarzucono naruszenie: - art. 378 § 1 k.p.c. a także art. 328 § 2 k.p.c. przez całkowity brak merytorycznego odniesienia się (w uzasadnieniu wyroku) do istotnych zarzutów apelacji, ani do argumentacji prawnej zawartej w piśmie procesowym pełnomocnika pracownika z dnia 17 października 2008 r., co stanowi o pozornym rozpoznaniu apelacji oraz stanowi także naruszenie prawa międzynarodowego - art. 13 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności tj. prawa do skutecznego środka odwoławczego.

W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego, które spowodowało niezgodność orzeczenia z prawem, skarga zarzuca naruszenie prawa materialnego: - art. 78 § 1 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu rodzaju wykonywanej pracy, tj., że prace magisterskie i prace badawcze należą do specjalistycznych zajęć dydaktycznych, do prowadzenia których wymagane są odpowiednie kwalifikacje, a także w aspekcie ilościowym pracy - pominięcie pracy organizacyjnej immanentnie sprzężonej z pracą dydaktyczną, i nieprzyjęcie przy ustaleniu wynagrodzenia wskaźnika 50% dotyczącego pracy dydaktycznej; - art. 13 k.p. w związku z art. 102 ustawy o szkolnictwie wyższym (z 1990 r.) przez błędną wykładnię pojęcia godziwego wynagrodzenia nauczyciela akademickiego za pracę w godzinach ponadwymiarowych polegającą na przyjęciu, że „stawka za godzinę ponadwymiarową nie powinna równać się stawce za godziny przepracowane w ramach ustawowego pensum”, i przez to ustalenie przez Sąd drugiej instancji stawki na poziomie odpowiadającym normatywnej niegodziwości wynagrodzenia;- art. 35 ust. 1 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wstępnie trzeba podkreślić, że za niezgodne z prawem mogą być uznane orzeczenia sądowe ewidentnie krzywdzące stronę, tj. zawierające rozstrzygnięcia sprzeczne z przepisami prawa, których interpretacja, zastosowanie lub niezastosowanie nie powinny sprawiać istotnych trudności ani jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych na gruncie powszechnie obowiązujących (przyjętych) kanonów wykładni lub stosowania prawa. Oznacza to, że za niezgodne z prawem mogą być

uznane takie orzeczenia, które zostały wydane po dokonaniu jednoznacznie błędnej wykładni albo wskutek oczywiście błędnego zastosowania przepisów prawa, które to wady były oczywiste bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy prawniczej. Taka kwalifikowana niezgodność orzeczenia z prawem nie występuje wtedy, jeżeli przepisy prawa, na których zostało oparte rozstrzygnięcie, mogą podlegać różnej interpretacji i za każdą z nich przemawiają określone argumenty. W myśl art. 424⁴ k.p.c. skargę można opierać na podstawie naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem. W kontekście tegoż unormowania centralnym pojęciem omawianej instytucji jest więc wspomniana niezgodność orzeczenia z prawem. W judykaturze podkreśla się, że uznanie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia to nie tylko stwierdzenie jego obiektywnej bezprawności. Stwierdzenie tej bezprawności nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, czyli orzekania przez sędziego w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, jednak zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, lecz także „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Obowiązujące prawo to zaś nie tylko tekst normatywny, ale również jego wykładnia, bo w istocie każdy przepis podlega wykładni. Można zatem przyjąć, że obowiązujące, respektowane powszechnie prawo zostaje ukształtowane w wyniku wykładni. Jest to proces użyteczny, funkcjonujący w warunkach konfrontacji poglądów i wazenia argumentów. Tak kształtuje się też orzecznictwo sądowe, mające umocowanie w niezawisłości sędziowskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2006 r., I BP 1/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 216 i z dnia 15 listopada 2006 r., I BP 12/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 3). W wyroku z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 (OSNC 2007 nr 2, poz. 35) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „sędzia poruszający się na obszarze przyznanej mu swobody i nieprzekraczający jej granic, pozostający w zgodzie z własnym sumieniem, jak też prawidłowo dobierający standardy orzeczenia, działa w ramach porządku prawnego nawet wtedy, gdy wydane przez niego orzeczenie – ocenione a posteriori – jest obiektywnie niezgodne z prawem”. Niezgodność z prawem, rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można

przypisać cechy bezprawności. Traktowanie jako niezgodnego z prawem w rozumieniu art. 424⁴ k.p.c. każdego orzeczenia sądowego ocenionego jako wadliwe niesie zagrożenia dla porządku prawnego, stabilności obrotu prawnego, swobody sądu w stosowaniu prawa.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zaskarżonemu orzeczeniu Sądu Okręgowego nie można przypisać kwalifikowanej wadliwości, o jakiej mowa w art. 424⁴ k.p.c. tylko dlatego, że uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego, sporządzone zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 k.p.c., spotyka się z pełną akceptacją sądu drugiej instancji. W takiej sytuacji wystarczy, że Sąd drugiej instancji da temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98, oraz postanowienie z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 OSNAPIUS 1998/3/104). Podnoszone w skardze zarzuty i ich uzasadnienie - sprowadzają się w rzeczywistości do ogólnej polemiki z sędziowską oceną materiału dowodowego oraz ustalonych w toku postępowania faktów, a zgodnie z art. 424⁴ k.p.c. zdanie drugie podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Ustalenia natury faktycznej w postępowaniu przed Sądem Najwyższym - będącym „sądem prawa a nie faktu” - mogą bowiem być skutecznie kwestionowane jedynie w sposób pośredni, a mianowicie, przez wskazanie konkretnego przepisu czy przepisów prawa procesowego i wykazanie w niej, że jego (ich) naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Tego rodzaju zarzutu (dotyczącego naruszenia przepisów postępowania) skarga nie formułuje (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 2005 r. III CSK 13/05, OSNC 2006/4/76). Z kolei powołanie się w skardze na naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. nie posiada charakteru kwalifikowanego, elementarnego i oczywistego, tylko bowiem w takim wypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechę bezprawności.

Przepis art. 78 k.p. stanowi, że wynagrodzenie za pracę winno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Zatem wynagrodzenie za pracę powinno spełniać

funkcję ekwiwalentną do wykonanej przez pracownika pracy. Odnosząc te postanowienia, do obowiązującej w okresie objętym sporem ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385, ze zm.), należy stwierdzić, iż jej przepisy nie określały ani wysokości stawek za godziny ponadwymiarowe, ani też kryteriów ich obliczania. W tych okolicznościach prawidłowo Sądy pierwszej jak i drugiej instancji odwołały się do regulacji art. 151¹ § 1 k.p. w związku z art. 124 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Z powyższego przepisu kodeksu pracy wynika zasada, iż za pracę w godzinach nadliczbowych przysługuje normalne wynagrodzenie. W niniejszej sprawie sądy, w ramach zasady swobodnej oceny sędziego - pod kątem treści art. 102 ust. 1, art. 101 ust. 1 i 3, i art. 105 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym - ustaliły wzajemną relację pomiędzy elementami składowymi czasu pracy nauczyciela akademickiego, który jest określony zakresem jego obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach świadka P. K., przesłuchaniu pozwanego i częściowo przesłuchaniu B. T., a także na dokumentacji w zakresie dorobku naukowego pracowników pozwanego do 2002 r. i ustalił 30% udział zajęć dydaktycznych z pośród wszystkich obowiązków powódki jako pracownika naukowego. Zatem kwestionowanie powyższych ustaleń za pomocą wyżej wymienionej skargi nie może odnieść zamierzonego skutku, ponieważ podnoszone zarzuty i ich uzasadnienie sprowadzają się w rzeczywistości do ogólnikowej polemiki z sędziowską oceną materiału dowodowego oraz ustalonych w toku postępowania faktów, a zgodnie z art. 424⁴ k.p.c. zdanie drugie podstawą skargi na bezprawność nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Wskazać należy także, że zarzuty skargi dotyczące naruszenia art. 35 ust. 1 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych w sprawie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji nie mogą odnieść skutku, ponieważ od dnia 25 września 2010 r. - zgodnie z art. 424¹ § 1 - można żądać jedynie stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, w przeciwieństwie do wcześniej obowiązującej treści powołanego przepisy

dopuszczającej wniesienie skargi od kończących postępowanie w sprawie orzeczeń. Zatem w obecnie obowiązującym stanie prawnym postanowienie o kosztach sądowych nie podlega kontroli w ramach wyżej wymienionego środka zaskarżenia (Dz.U.2010.155.1037, art. 2).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, stosownie do art. 424¹¹ § 1, orzekł jak w sentencji.